

Wiele wskazuje na to, że po chińskich, spalił się też kierunek z CSKA Moskwa. Seydou Doumbia, który wydawał się być blisko powrotu do Rosji, wylądować najpewniej gdzieś indziej lub pozostanie w Romie.

O załamaniu na linii Roma-CSKA donoszą dziś włoskie dzienniki. Taki wniosek można też wyciągnąć z wypowiedzi Romana Babaeva, dyrektora generalnego rosyjskiego klubu, dla *Sport-express.ru*:

- Jeśli chodzi o Doumbię, musimy zamknąć transfer do 10 sierpnia, po tej dacie do niczego nie dojdzie. Negocjujemy, jednak 10 jest ostatecznym terminem dla list UEFA. Czy jesteśmy blisko porozumienia z Romą? Nie mogę nic powiedzieć, jednak nie ma nowości w tym sensie. Przedstawiliśmy jasno naszą pozycję i czekamy na odpowiedź Romy. Jesteśmy zainteresowani wyłącznie wypożyczeniem.

Autor: abruzzi